

# Superweniencja a internalizm treści mentalnej

Bartłomiej Świączak

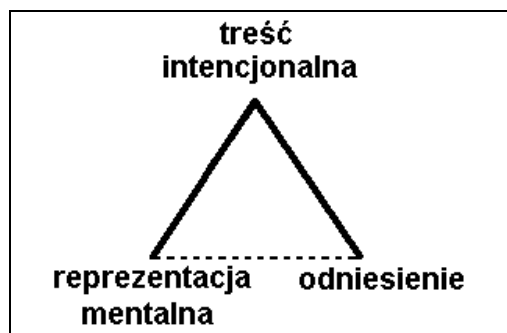
Jednym z podstawowych założeń współczesnej filozofii umysłu jest teza, iż stany mentalne są takimi stanami systemu poznawczego, które posiadają treść lub własności fenomenalne [Crane 1995, s. 37-40; Cummins 1989, s. 11-12]. Filozoficzne badania stanów mentalnych dotyczą przede wszystkim natury własności psychosemantycznych oraz fenomenalnych (te ostatnie nazywa się również qualiami [Levin 1999, s. 693]). W niniejszej pracy podejmuję problem pierwszego rodzaju własności. Pytam o ogólną naturę treści umysłu.

Istnieje szeroko rozpowszechniony pogląd nazywany „eksternalizmem treści mentalnej”, według którego niektóre psychosemantyczne własności umysłu są współdeterminowane przez czynniki zewnętrzne względem systemu poznawczego [Lau 2002; Muszyński 2004, s. 124]. Pogląd przeciwny, to znaczy internalizm treści mentalnej twierdzi, że treści umysłu są determinowane wyłącznie przez czynniki wewnętrzne systemu poznawczego: przez charakter wewnętrznej organizacji systemu oraz przez procesy, które w tym systemie zachodzą [Segal 2000, s. 12].

Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że internalizm jest stanowiskiem błędnym. Wpływ świata zewnętrznego na treść umysłu nie ulega bowiem wątpliwości. Jeżeli nie może być pewne to, że własności, przedmioty i stany rzeczy wpływają na treści naszych myśli, to nic na tym świecie nie może być pewne. Wbrew pozorom, zarówno zwolennicy eksternalizmu jak i internalizmu nie kwestionują roli świata zewnętrznego w kształtowaniu treści umysłu. Różnica polega jedynie na sposobie rozumienia tego wpływu [Segal 2000, s. 141-156]. Będę starał się tutaj wykazać, że rola czynników zewnętrznych w kształtowaniu treści mentalnej jaka postulowana jest przez internalizm, czyni to stanowisko bardziej wiarygodnym i bliższym intuicjom zdroworozsądkowym.

## Internalizm

Internalizm treści mentalnej jest poglądem, według którego odniesienie każdej reprezentacji mentalnej jest wyznaczone wyłącznie przez stan wewnętrzny indywiduum [Lau 2002]. Przyjmując teorię semantyczną, według której sens wyznacza odniesienie [Frege 1977, s. 60-88], oraz akceptując minimalne założenia fizykalistyczne [Kim 2002, s. 23] dochodzimy do wniosku, że według internalizmu, treść reprezentacji mentalnej superwenuje na strukturze i czynności systemu poznawczego [Segal 2000, s. 8-11]. Aby tę tezę umieścić w kontekście sporu internalizm/eksternalizm oraz ukazać wyraźnie różnicę między tymi przeciwstawnymi koncepcjami, konieczne jest przywołanie kluczowych, wykorzystanych tutaj pojęć semantycznych. Tymi kluczowymi pojęciami jest pojęcie reprezentacji mentalnej, treści intencjonalnej oraz odniesienia. Zgodnie z tradycją semiotyczną nawiązującą do Fregego [Frege 1977, s. 60-88], Peirce'a [Peirce 1958, rozdz. 5.473, 4.531], Odgena i Richardsa [Ogden, Richards 1946 (1923); Żegleń 2000, s. 131], zakładam że reprezentacja, treść i odniesienie znajdują się w relacjach, które ilustruje rysunek 1.



Rysunek 1. Relacja reprezentacji

Jak wynika z rysunku 1, treść intencjonalna jest czynnikiem nadrzędnym względem reprezentacji mentalnej i jej odniesienia. Jest ona elementem „wiązącym” fizyczny stan systemu poznawczego z pewnym odniesieniem. Rozstrzyga ona o tym, do czego odnosi się taki lub inny stan systemu poznawczego. Jeżeli dany stan wewnętrzny, oznaczony symbolicznie jako „&\*\$^#” odnosi się do psa, to rozstrzyga o tym treść tego stanu. Jeżeli stan wewnętrzny „%#@%” odnosi się do kota, to również decyduje o tym treść tego stanu. Nie ma w związku z tym takiego stanu systemu poznawczego, który odnosiłby się do czegoś, a pozbawiony był treści. Nie ma zatem reprezentacji mentalnej bez treści, tak samo jak nie ma treści mentalnej bez reprezentacji lub odniesienia stanu mentalnego bez reprezentacji i treści.

*Teza 1.* Treść intencjonalna to ogół czynników sprawiających, że taki lub inny stan systemu poznawczego odnosi się do takiego lub innego przedmiotu.

Większość naturalistycznie zorientowanych filozofów umysłu przyjmując taką lub podobną definicję treści szuka wśród własności znanych nauce (tzw. „własności naturalnych”) odpowiednich kandydatów na miano czynnika determinującego odniesienie reprezentacji mentalnej [por. Botterill, Carruthers 1999, s. 161-190]. Rozbieżności dotyczą już tego, czy te determinanty odniesienia, czymkolwiek są, znajdują się wyłącznie w obrębie systemu poznawczego indywiduum czy też znajdują się one również poza systemem poznawczym, w świecie natury lub kultury.

W związku z tym pytanie jakie pojawia się w sporze internalizmu z eksternalizmem, to pytanie o to, czy odniesienie stanów mentalnych jest zdeterminowane przez czynniki wewnętrzne (np. przez mózg) czy też również przez jakieś czynniki zewnętrzne, środowiskowe. Na pierwszy rzut oka odpowiedź wydaje się oczywista. Stany mentalne jeżeli do czegokolwiek się odnoszą, jeżeli do czegokolwiek dotyczą, to za sprawą zarówno czynników wewnętrznych jak i zewnętrznych. Z jednej strony, jakiś stan mentalny „&\*\$^#” nie mógłby odnosić się do psa, gdyby nie pojawił się określony stan neuronalny. Z drugiej jednak strony, stan mentalny „&\*\$^#” został ukształtowany w procesie rozwoju filogenetycznego i ontogenetycznego, który to rozwój dokonał się między innymi za sprawą czynników zewnętrznych względem systemu poznawczego, itd. [Poczobut 2004, s. 148].

Reasumując, trudno zaprzeczyć, że każdy intencjonalny stan mentalny odnosi się do czegoś za sprawą czynników zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Czego zatem dotyczy różnica poglądów między eksternalistami a internalistami? Odpowiedź jest taka, że różnica poglądów dotyczy roli jaka przypisywana jest czynnikom zewnętrznym.

- **Według internalistów**, egzemplifikacja określonych stanów neuronalnych jest w warunkiem wystarczającym dla zaistnienia pewnych treści mentalnych. (Internalizm nie przeczy, że te warunki wystarczające mogą być i są wywoływane przez różnego rodzaju czynniki zewnętrzne).

- **Według eksternalistów**, egzemplifikacja określonych stanów neuronalnych jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla zaistnienia pewnych treści mentalnych. (Do części warunków wystarczających należy także określone społeczne i środowiskowe usytuowanie podmiotu tych stanów).

Jak wynika z powyższego, według eksternalistów, strukturalnie i czynnościowo identyczne organizmy mogłyby się różnić pod względem posiadanych przez siebie treści. Według internalistów taka sytuacja nie może zaistnieć; dwa strukturalnie i czynnościowo identyczne organizmy muszą być również identyczne pod względem posiadanych przez siebie treści. Jak wynika z podanych wyżej definicji eksternalizmu i internalizmu, żadne z tych dwóch stanowisk nie kwestionuje tego, że elementem kształtującym treści mentalne jest świat zewnętrzny. **W pierwszej koncepcji świat zewnętrzny stanowi część warunków wystarczających dla treści. W drugiej koncepcji, świat zewnętrzny może wywołać określone warunki wystarczające w obrębie systemu poznawczego.** Jakkolwiek nie jest możliwa obrona naraz stanowiska eksternalistycznego i solipsystycznego, tak możliwe jest uznanie naraz słuszności stanowiska internalistycznego i solipsystycznego. Jednak w samym sformułowaniu internalizmu nie ma nic, co implikowałoby solipsyzm (nawet solipsyzm metodologiczny) [por. Putnam 1998 (1975), s. 100-104; Fodor 1980]. Wręcz przeciwnie, według wielu internalistów strukturalne i czynnościowe stany organizmu współkształtowane są właśnie przez czynniki zewnętrzne, środowiskowe<sup>1</sup>. Tym co odróżnia internalizm od eksternalizmu jest raczej pogląd na to, czy *rodzaj* tych czynników zewnętrznych może mieć konstytutywny wpływ na treść stanów mentalnych. Zbysław Muszyński ujmuje to następująco: „Zwolennik indywidualizmu zatem może uznawać istnienie przyczynowego związku między przekonaniem a środowiskiem, ale nie ma [wg niego] żadnej relacji determinowania treści, zachodzącej między mentalnym stanem podmiotu a stanem zewnętrznym; nie ma relacji, która byłaby istotna dla specyfikowania treści przekonania przedmiotowych.” [Muszyński 2004, s. 127-128]

### **Co w praktyce oznacza akceptacja internalizmu?**

Zastanówmy się teraz co w praktyce oznacza akceptacja internalizmu. Według internalizmu, wszystkie treści mentalne, a w związku z tym również odniesienia reprezentacji mentalnych zależą wyłącznie od systemu poznawczego, w którym te reprezentacje są egzemplifikowane. Nieco upraszczając<sup>2</sup> można powiedzieć, że według internalizmu, moje reprezentacje mentalne odnoszą się do tego, do czego moim zdaniem się one odnoszą, twoje reprezentacje mentalne odnoszą się do tego do czego twoim zdaniem się one odnoszą, itd. Czyjeś zdanie na temat odniesienia danej reprezentacji, które wiąże reprezentację z odniesieniem można bardziej specjalistycznie określić mianem „posiadanych kryteriów zastosowania reprezentacji”.

*Teza 2. Rodzaj odniesienia reprezentacji mentalnej egzemplifikowanej przez daną osobę zależy od przyjętych przez tą osobę kryteriów zastosowania tej reprezentacji.*<sup>3</sup>

Jeżeli na przykład nie potrafię odróżnić wiązków od buków, to nie mogę mieć pojęcia (reprezentacji mentalnej) odnoszącej się do wiązku i nie odnoszącej się do buka (stanowisko

<sup>1</sup> Według Burge’a interpretacji internalizmu: „stany lub zdarzenia mentalne indywidualnej osoby [...] mogą w zasadzie być indywidualizowane całkowicie niezależnie od natury empirycznych obiektów, własności, relacji oraz, podobnie, nie są one zależne w sposób istotny, od *natury* umysłów lub aktywności innych (nieboskich) jednostek” (podkr BS) [cyt. za: Muszyński 2004]. **Zauważmy że internalizm mówi o indywidualizacji niezależnej od natury rzeczy, a nie od rzeczy!**

<sup>2</sup> Uproszczenie polega tutaj na tym, że nie bierzemy pod uwagę nieświadomych składników systemu poznawczego, które również mogą wpływać determinująco na treść mentalną.

<sup>3</sup> Nie ma przy tym oczywiście znaczenia to, czy kryteria te są ściśle czy też nie.

przeciwne głosi m.in. Fodor [por. Fodor 2001 (1993), s. 53-61!]. Jeżeli według mnie wodą jest tylko to, co zasila rzeki, co płynie w kranach i czego można się napić, to nawet gdyby istniał jakiś świat, w którym pitna substancja zasilająca rzeki i płynąca w kranach miałaby inną strukturę chemiczną (np. jakąś strukturę XYZ), to dla mnie osobiście byłaby ona wodą.

Według stanowiska konkurencyjnego, to jest według eksternalizmu, *nawet* jeżeli nie potrafię odróżnić wiązków od buków, to i tak mogę posiadać osobno, reprezentacje mentalne odnoszące się do wiązków i odnoszące się do buków [por. Fodor 2001]. Według zwolenników eksternalizmu, *nawet* jeżeli moja wiedza na temat wody ogranicza się do tego, że woda zasila rzeki i płynie w kranach, to i tak mogę posiadać reprezentacje mentalne odnoszące się do substancji chemicznej o wzorze  $H_2O$  [por. Lau 2002; Putnam 1975 (1998)]. Jest to według eksternalistów możliwe dzięki temu, że mój umysł nie jest jedynym czynnikiem determinującym odniesienie reprezentacji mentalnych, które posiadam. Moje kryteria zastosowania reprezentacji nie rozstrzygają o tym do czego się ta reprezentacja odnosi. Oznacza to, według eksternalizmu, że moje reprezentacje mentalne nie zawsze odnoszą się do tego, do czego moim zdaniem się odnoszą, twoje reprezentacje mentalne nie zawsze odnoszą się do tego do czego twoim zdaniem się odnoszą, itd. Mogę w związku z tym nie wiedzieć o tym, do czego dokładnie odnoszą się stany wewnętrzne, które posiadam. Według eksternalistów, osoby trzecie mogą czasami w sposób bardziej trafny niż ja sam, określić zakres (ekstensję) elementów, do których odnoszą się moje własne stany mentalne.<sup>4</sup>

Oprócz wspomnianej konsekwencji internalizmu, według której jako podmioty stanów mentalnych sami rozstrzygamy jakiego rodzaju odniesienia mają nasze własne stany umysłu, istnieje jeszcze dalsza konsekwencja tego stanowiska, o której warto tutaj wspomnieć. Powtórzmy jeszcze raz, że według internalizmu, tym co wyznacza odniesienia naszych *własnych* stanów mentalnych, w tym także odniesienia do przedmiotów świata zewnętrznego, są nasze *własne* systemy poznawcze. Jeżeli weźmiemy teraz pod uwagę fakt, że ludzkie systemy poznawcze bardzo się różnią, bo każdy człowiek jest inny, bo ludzkie umysły stanowią bardzo różne systemy konceptualne, to jest bardzo mało prawdopodobne, by jakieś dwa systemy poznawcze mogły egzemplifikować stany mentalne odnoszące się do tych samych rzeczy. Jeżeli internalista uzna to, że nasze umysły się różnią tak bardzo, że nie jest możliwe by dwie osoby mogły mieć dokładnie takie same stany mentalne, to w przeciwieństwie do eksternalisty, musi on uznać również to, że nie mogą istnieć takie dwie osoby, których stany mentalne odnosiłyby się dokładnie do tych samych rzeczy. Moja reprezentacja mentalna, którą wyrażam słowem „woda” może mieć inne odniesienie niż twoja reprezentacja, którą również wyrażasz słowem „woda”.

Z punktu widzenia internalizmu, moje pojęcie wiązu i buka jest inne niż pojęcie wiązu i buka jakie ma botanik. Mój umysł bowiem, w przeciwieństwie do umysłu botanika lub chemika wyznacza innego rodzaju kryteria zastosowania reprezentacji „wiąz”, „buk” i „woda”. Biorąc pod uwagę to, że w ciągu naszego życia wraz ze zdobywaniem wiedzy często modyfikujemy kryteria zastosowania reprezentacji mentalnych, zmieniamy przez to również *treści* tych reprezentacji. **Każdy z nas ma w związku z tym nieco inne reprezentacje, inne pojęcia na temat świata, a komunikacja między nami możliwa jest dzięki podobieństwu reprezentacji, które posiadamy.** Jest to pogląd, z którym eksternaliści nie mogą się zgodzić, przynajmniej w odniesieniu do stanów mentalnych oznaczających rodzaje naturalne lub wyróżnione społecznie.

### Próba obrony internalizmu treści mentalnej

Powtórzmy po raz kolejny, że praktycznym wnioskiem jaki wynika z internalizmu jest wniosek, iż czyjeś własne kryteria zastosowania danej reprezentacji mentalnej są wszystkim,

---

<sup>4</sup> Te osoby trzecie, w nawiązaniu do eksternalizmu semantycznego Putnama [1998 (1975), s. 113; Fodor 2001], nazywa się „ekspertami”.

co determinuje jej odniesienie. Jeżeli dla jakiegoś dziecka stan mentalny, który wyraża ono słowem „pies” odnosi się nie tylko do psów, ale także do koni i do krów (jak często ma to miejsce), to oznacza że odniesieniem tego konkretnego stanu mentalnego dziecka są nie tylko psy ale także konie i krowy. Po prostu dziecko ma inne pojęcia niż dorosły, a osoby trzecie (tzw. „eksperci” [por. Żegleń 2003, s. 169]) nie mogą lepiej wiedzieć od dziecka do czego odnoszą się jego własne myśli.

Wydaje się że nie ma nic kontrowersyjnego w takim internalistycznym stanowisku. Wydaje się, że koncepcja, według której odniesienia naszych własnych stanów mentalnych są wyznaczone przez nasze własne umysły jest zgodna z intuicjami zdroworozsądkowymi. Dlaczego ktokolwiek mógłby twierdzić, tak jak twierdzą eksternaliści, że odniesienie naszych stanów mentalnych jest zdeterminowane przez jakieś czynniki zewnętrzne? Dlaczego ktokolwiek mógłby twierdzić, tak jak twierdzą eksternaliści, że ktoś kto nie wie nic o strukturze chemicznej wody, mógłby mieć reprezentację mentalną wody odnoszącą się do tej samej substancji, do której odnosi się reprezentacja mentalna wody jakiegoś wykształconego chemika? Argumenty eksternalistów treści mentalnej wykorzystują eksperymenty myślowe odwołujące się do tzw. Ziemi Bliźniaczej. W praktyce wygląda to tak, że zwolennicy eksternalizmu każą nam sobie najpierw wyobrazić sytuację, której wyobrazić sobie nie podobna, a następnie wnioski z tych fantastycznych (nie do pomyślenia) sytuacji każą nam stosować do sytuacji jak najbardziej realnych [por. np. Putnam 1975 (1998), s. 1998; Ziemińska 2002, s. 241-258]. Abstrahując od tych kontrowersyjnych, eksternalistycznych argumentów, należy wymienić przynajmniej dwa prawdziwe powody przemawiające za słusznością eksternalizmu.

- 1) Po pierwsze, eksternalizm czyni użytek z obserwacji, że jesteśmy skłonni przypisywać takie same treści osobom, które wykorzystują różne kryteria zastosowania reprezentacji mentalnych. Na przykład uważamy, że starożytni pisząc o wodzie mieli na myśli tę samą substancję co my w dzisiejszych czasach, mimo iż nie wiedzieli, że woda jest H<sub>2</sub>O.
- 2) Po drugie, eksternalizm przypisując takie same stany mentalne osobom, które mają różną opinię na temat odniesienia ich własnych stanów mentalnych pozwala uniknąć trudnego problemu podobieństwa treści. (Przypomnijmy, że jedną z konsekwencji internalizmu jest wniosek, iż dwie osoby mogą mieć co najwyżej stany mentalne o *podobnych* treściach).

Pierwszy argument za eksternalizmem wynika z obserwacji, iż bardzo często, osobom, które mają różne przekonania na temat odniesienia ich własnych stanów mentalnych jesteśmy skłonni przypisywać takie same treści mentalne. Dla małego dziecka wodą nie są cząsteczki zbudowane z dwóch atomów wodoru i jednego atomu tlenu. Dziecko prawdopodobnie nie zaliczyłoby do wody pary wodnej ani lodu. Mimo to jednak nie odmawiamy w życiu codziennym dziecku reprezentacji mentalnej wody. Według eksternalistów świadczy to o tym, że pojęcia (reprezentacje mentalne) są indywidualizowane nie tylko przez stany wewnętrzne.

Trzeba przyznać, że z punktu widzenia codziennej praktyki użycia językowego, kiedy nie zwraca się specjalnej uwagi na pewne indywidualne różnice psychologiczne, powyższy argument jest dosyć przekonujący. Sądzę jednak, że nie uwzględnia on różnicy między przypisywaniem komuś danej treści mentalnej a rzeczywistym posiadaniem przez jakąś osobę danej treści mentalnej. Jeżeli eksternaliści są realistami w odniesieniu do treści mentalnej (a nie na przykład instrumentalistami lub eliminatywistami), to muszą przyznać, że może istnieć różnica między rzeczywiście posiadaną przez kogoś treścią mentalną a treścią mentalną fałszywie przypisywaną tej osobie. Jeżeli ktoś uznaje istnienie takiej różnicy, to musi

dysponować metodą odróżnienia fałszywie przypisywanej komuś treści mentalnej od rzeczywiście posiadanej przez kogoś treści. Widzę tutaj potencjalnie tylko dwie metody weryfikacji tego, czy przypisywana komuś treść mentalna jest przypisywana w sposób trafny.

- Pierwsza metoda opiera się na deklaracjach własnych danej osoby na temat odniesienia reprezentacji mentalnych jakie ta osoba egzemplifikuje.
- Druga metoda polega na badaniu zachowania osoby, której przypisujemy daną treść, by na tej podstawie określić treść (a zarazem odniesienie) czyjegoś stanu mentalnego.

Eksternalizm odrzuca pierwszą metodę weryfikacji askrypcji treści mentalnej, ponieważ jak już wspomnieliśmy, według eksternalizmu, czyichś wyobrażeń na temat odniesienia danej reprezentacji nie można uznać za wiążące. Eksternalizm odrzuca także drugą metodę sprawdzenia czy w sposób trafny przypisuje się komuś treść mentalną. Wszystkie przejawy ludzkiego zachowania superwenują na strukturze i czynności organizmu człowieka. Według eksternalizmu treść mentalna nie superwenuje wyłącznie na strukturze i czynności organizmu człowieka. W związku z tym możliwa jest sytuacja, w której dwie osoby będą zachowały się dokładnie w taki sam sposób, a mimo to będą egzemplifikowały różne treści mentalne. Jeżeli rzeczywiście istnieją potencjalnie tylko dwie metody weryfikacji tego, czy przypisywana komuś treść mentalna jest przypisywana w sposób trafny, to eksternalizm nie dysponuje żadną z tych metod. Internalizm natomiast taką metodę posiada. Z perspektywy internalizmu, zarówno własne przekonania na temat tego do czego odnosi się własna reprezentacja mentalna jak i zachowanie można uznać za pełnoprawne metody sprawdzenia czy jakaś osoba egzemplifikuje taką treść mentalną jaką jej przypisujemy.

Drugi argument za przyjęciem eksternalizmu ma charakter metodologiczny. Według zwolenników eksternalizmu, pogląd według którego treści superwenują również na czynnikach wykraczających poza system poznawczy indywiduum, pozwala uniknąć problemu podobieństwa treści. Rzeczywiście, wydaje się, że eksternalizm daje nam dosyć ostre kryteria odróżnienia jednych treści o drugich (rozstrzygają „eksperci”). Takimi kryteriami nie dysponują internaliści. Jeżeli według tych ostatnich, kryteria aplikacji reprezentacji mentalnych rozstrzygają o odniesieniu tych reprezentacji, to biorąc pod uwagę różnorodność naszych umysłów trudno spodziewać się, by dwie osoby mogły używać reprezentacji w taki sam sposób. Dwie osoby mogłyby posiadać co najwyżej podobne reprezentacje, o podobnych odniesieniach. Podobieństwo byłoby w takim wypadku kryterium przynależności reprezentacji do danego typu. Ponieważ jednak to, co dla jednego jest podobne, dla drugiego podobne być nie musi, w związku z tym, to kryterium przynależności reprezentacji do danego typu trudno uznać za kryterium ściśle. Eksternalizm wydaje się nam oferować ściślejsze kryteria. Mimo tego niewątpliwego metodologicznego waloru eksternalizmu, trudno te kryteria uznać za wiążące, jeżeli sam eksternalizm, nie daje nam wcześniej narzędzi pozwalających odróżnić błędnie przypisywaną komuś treść mentalną od rzeczywiście posiadanej przez kogoś treści mentalnej. W tej sytuacji kryteria przynależności reprezentacji do tego samego typu postulowane przez eksternalizm trudno uznać za poprawne.

### **Wnioski**

Internalizm treści mentalnej, nie jest stanowiskiem, które kwestionuje rolę czynników zewnętrznych w kształtowaniu treści mentalnej. Według internalizmu te czynniki nie są po prostu częścią warunków wystarczających dla treści, chociaż niewątpliwie świat zewnętrzny wpływa na powstanie takich a nie innych warunków wystarczających. Analogicznie, warunkiem wystarczającym dla denaturacji białka jest zmiana struktury molekularnej aminokwasów, które to białko tworzą. Nie oznacza to jednak, że te warunki wystarczające nie są wywoływane przez czynniki zewnętrzne. Tymi czynnikami zewnętrznymi może być

wysoka temperatura albo jakaś działająca substancja chemiczna. Wydaje się, że najpoważniejszym zarzutem wobec eksternalizmu treści mentalnej jest zarzut, według którego koncepcja ta nie dysponuje żadną metodą odróżnienia reprezentacji fałszywie komuś przypisywanych oraz reprezentacji rzeczywiście przez kogoś posiadanych. Takie kryteria podaje jednak internalizm co czyni go stanowiskiem bardziej wiarygodnym.

## BIBLIOGRAFIA

- Botterill, G.; Carruthers P. [1999], *The Philosophy of Psychology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Crane, T. [1995], *The Mechanical Mind, A Philosophical Introduction to Minds, Machines and Mental Representation*, Penguin Books, London.
- Cummins, R. [1989], *Meaning and Mental Representation*, The MIT Press, Cambridge Mass.
- Fodor, J. [1980], „Methodological Solipsism Considered as a Research Strategy in Cognitive Science”, *Behavioral and Brain Sciences*, 3, nr 1.
- Fodor, J. [2001], *Ekspersi od więzów. Język myślowy i jego semantyka*, tłum M. Gokieli, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Frege, G. [1977], *Pisma Semantyczne*, przeł. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa.
- Kim, J. [2002], *Umysł w świecie fizycznym*, przeł. R. Poczobut, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.
- Lau, J. [2002], „Externalism About Mental Content”, w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E. N. Zalta, Stanford, CSLI Publications, (<http://plato.stanford.edu>), s. 1-13.
- Levin, J. [1999], „Qualia”, w: *The MIT Encyclopedia of Cognitive Sciences*, red. R. A. Wilson, F. C. Keil, The MIT Press, Cambridge Mass., s. 693-694.
- Ogden, C. K., I. A. Richards [1946 (1923)], *The Meaning of Meaning*, wyd. 8, London, Kegan.
- Peirce, C. S. [1958], *Collected Papers of Charles Sanders Peirce*, red. C. Hartshorne, P. Weiss, cz. 4,5, Harvard University Press, Cambridge.
- Poczobut, R. [2004], „Intencjonalność a superweniencja psychofizyczna”, w: *Intencjonalność jako kategoria filozofii umysłu i filozofii języka*, red. Z. Muszyński, J. Paśniczek, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 135-154.
- Putnam, H. [1975], „The Meaning of ‘Meaning’”, *Philosophical Papers, Vol. II : Mind, Language, and Reality*, Cambridge University Press., Cambridge. Pol. wyd.: „Znaczenie wyrazu ‘znaczenie’ ”, przeł. A. Grobler, w: Putnam [1998].
- Putnam, H. [1998], *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, przeł. A. Grobler, PWN, Warszawa.
- Segal, G. [2000], *Slim Book about Narrow Content*, The MIT Press, Cambridge Mass.
- Ziemińska, R. [2002], *Eksternalizm we współczesnej epistemologii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Żegleń, U. [2000], *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Żegleń, U. [2003], *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

